Nro 50.

KURJER POLSKI

Wszystko dla wszystkich

WARSZAWA
Sobota dnia 23 Stycznia r. 1830.

Prenumerata miesięczna zlp. 2 gr. 20.
Kwar. zlp. 8. Nr. pojedyńczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe.

ROZKAZ DZIENNY DO WOJSKA POLSKIEGO.

W kwaterze głównéj w Warszawie dnia 5 (17) *stycznia* 1830 *r.*

ZA NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.

Najjaśniejszy Cesarz Jmć i Król najłaskawiéj ozdobić raczył, medalem ustanowionym na pamiątkę ostatniéj kampanji przeciw Turkom, Flügel-adjutanta swego, z sztabu głównego części jenerała kwatermistrza jeneralnego, pułkownika Józefa Hauke. Przeznaczeni zostają. *W jeździe*: Przykommenderowany do pułku 3 ułanów, porucznik Józef Piotrowski, do pełnienia obowiązków kapitana bramowego w twierdzy Zamościu, przestając liczyć w rzeczonym pułku. *Z bataljonu* 1 *weteranów czynnych*: Podporucznik Felix Naramowski, na adjutanta placu twierdzy Zamościa, nie przestając liczyć w tymże bataljonie. *Z bataljonu* 2 *weteranów czynnych*: Podporucznik Felix Karwowski, do pełnienia obowiązków adjutanta placu twierdzy Zamościa, nie przestając liczyć w tymże bataljonie. *Z korpusu inwalidów i weteranów:* Porucznik weteranów Józef Koludzki, do pełnienia obowiązków adjutanta placu miasta Kalisza, z naznaczeniem mu starszeństwa w bataljonie I weteranów czynnych. Otrzymują żądane dymissje *dla słabości zdrowia* z pensją. *W piechocie*: W pułku piechoty linjowéj Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Wielkiego Xięcia Michała Nro 1, major Jan Lipiński, w stopniu podpułkownika, z pozwoleniem noszenia munduru. W pułku 6 linjowym, kapitan Franciszek Woliński, z pozwoleniem noszenia munduru. *W jeździe.* W pułku strzelców konnych, Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Wielkiego Xięcia Alexandra Następcy Tronu Nro 1, porucznik Aloizy Rybczyński, w stopniu kapitana, z pozwoleniem noszenia munduru. *W sztabie placu twierdzy Zamościa*: adjutant placu téjże twierdzy, z pułku piechoty linjowéj, Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Wielkiego Xięcia Michała Nro 1, kapitan Ignacy Godlewski, w stopniu majora, z pozwoleniem noszenia munduru. *Dla interessów familijnych. W piechocie*: W pułku piechoty linjowéj Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Wielkiego Xięcia Michała Nro 1, podporucznicy: Juljan Płuszczewski i Edmund Zaremba. W pułku 6 linjowym, podporucznik Stanisław Suchorski.

NACZELNY WÓDZ
(podpisano) KONSTANTY W. X. R.
Zgodno z oryginałem p. o. szefa sztabu głównego
Jenerał brygady *Siemiątkowski.*

W uzupełnieniu postanowienia królewskiego z d. 24 maja 1829 *O znaku honorowym* wydała Rada administracyjna d. 12 stycznia r. b. objaśnienie następującéj treści: Lata applikacji po ukończonych kursach naukowych przed otrzymaniem urzędu płatnego odbywanéj, tylko za połowę czasu na takową łożonego, lata zaś pracy za djetami całkowicie ubiegającym się o znak honorowy liczone będą. Liczą się także lata służby, odbywanéj za granicą w prowincjach dawne królestwo polskie składających urzędnikom dzisiejszego królestwa, należącym do stowarzyszenia emerytalnego. Posłowie, deputowani, radcy obywatelscy, wszelkiego stopnia obrońcy, rejenci, architekci, jeometrowie, komornicy, woźni sądowi nie mają prawa ubiegania się o znak honorowy. Lecz prawo to służy senatorom i sędziom pokoju.

Pomnik xięcia Józefa Poniatowskiego, wystawiony będzie stosownie do ostatecznéj decyzji N. Pana, na piérwszym dziedzińcu pałacu Namiestników, między kratami i łańcuchami.

W powrocie swoim z zagranicy zwiedzał X. Falkowski, dyrektor instytutu głuchoniemych w stolicy naszéj, rozmaite zakłady podobne w miastach niemieckich. Szanowny ten kapłan gorliwy o wzrost tutejszego instytutu, przeniesie zapewne do niego ulepszenia jakie w dawniejszych instytutach głuchoniemych sprawdziło doświadczenie.

Członkowie dawnéj Resursy kupieckiéj, którzy lub jéj rozwiązania nie uznają lub téż ustawy nowéj Resursy niedogodnemi znajdują, są proszeni, by w celu wzajemnego w tych przedmiotach porozumienia się, raczyli się zejść w przyszłą niedzielę, 24 b. m. i r. w południe w lokalu dawnéj Resursy.

Teatr Narodowy świetnie zapełnił wieczór wtorkowy wystawą tragedji *Horacjusze* Kornela; jeniusz w téj sztuce puszcza na chwilę w niepamięć okowy, pod któremi drzymie schodząca ze świata szkoła; po części téż nie mógł niemi umorzyć wszystkiego życia, jakie w sobie zachował sam czyn tych nieśmiertelnych obywateli Rzymu pod piórem Liwiusza. Wszystko to bardzo piękne, ale nie zaspokaja warunków nowszéj poezji. Wiersz L. Osińskiego jest najpiękniejszym wdziękiem trajedji téj na scenie polskiéj. P. Leduchowska podniosła rolę która przedtém tak nielitościwie kaleczoną była. Kolosalność postawy i organu P. Werowskiego, a można powiedzieć i talentu, wymagają częstego występowania na scenie, inaczéj podlegają pewnemu odrętwieniu. Panna Werowska która na Teatrze Rozmaitości, w *Kucharkach* wyśmienicie deklamuje: „*Szponder z dziurą*„ przez to samo psuje w tragedji wszelką illuzję. Podobne metamorfozowanie osób, największe talenta i najlepsze sztuki zabija. Po skończeniu tragedji dwie partje się utworzyły, jedna wywoływała Panią Leduchowską, druga Pannę Żuczkowską; piérwsza przemogła albolitéż druga nie lubi dzielić swych laurów, gdyż pomimo że w końcu wywołano wszystkich, ona się okazać nie raczyła !!! O drugiéj sztuczce *Panny Romansowe* mówiliśmy dawniéj, tą razą poprostu mówiąc zasykano panny i panów. Szkoda dobréj gry P. Nowakowskiego i Pani Jankowskiéj.

Dowcipki Żółkowskiego w *Szarlatanie*; muzyka, w któréj są miejsca trwałéj piękności i surowéj szkoły co się nie ugina pod przemocą mody, oraz wyborna gra i szczęśliwy stan głosów wszystkich osób, wprawiły słuchaczów w Teatrze narodowym dnia onegdajszego w dobry humor; dawano częste oklaski, szkoda tylko, że karnawałowe pląsy ujęły teatrowi miłośników.

Wydawcy miotełek Nowakowskiego, mają zaszczyt zawiadomić szanownych prenumeratorów: iż drugi numer karrykatur wyszedł z litografji. Odebranym być może w następujących kantorach: Gazety Warszawskiéj, Dziennika Powszechnego, Kurjera Warszawskiego, Gazety Polskiéj i Kurjera Polskiego, w handlu: Dall Troca, Wemmera, Ehestaedta, Magnusa, Klukowskiego, Ciechanowskiego, w xięgarni Steblera, oraz w sklepie ubogich i w kassie teatralnéj. Gdy zysk z sprzedaży karykatur tych (po potrąceniu kosztów przez towarzystwo zastąpionych) przeznaczonym jest w ofierze ulubionemu u publiczności artyście dramatycznemu; przeto *Wydawcy miotełek Nowakowskiego* słuszną mają nadzieję: iż dla dopięcia zamiaru tego, licznych znajdą prenumeratorów.

(A. n.) Grzeczność i przyjazna uczynność są cechą dobrego serca oraz starannego wychowania, a jeśli są właściwemi znamionami ludzi wysokiego tonu, są tém bardziéj konieczną potrzebą tych, którzy poświęceni usłudze publicznéj, pomnażając liczbę przychylnych przyjaciół, stan swego majątku przez to polepszają. Więcéj może niż inne narody, cenią Polacy i są przywykli do dobrego przyjęcia i grzeczności osób, do których domu przybywają, a zrażają się i odstręczają od takich gdzie dumę, obrażliwe wyrazy i nieprzyjemne oraz niegościnne znajdują postępowania. Kto pil-

nie uważa ulice stolicy, łatwo o różnicy podobnego sposobu przyjęcia przekonać się potrafi. Na pryncypalnych bowiem ulicach Warszawy znajdują się sklepy celujące wyborem i ilością towarów, oraz wysoką gustownością onych układu i wytwornością miejsca; jakoż w każdych godzinach dnia niektóre z nich tak są przepełnione gośćmi, iż osoby potrzebujące kupienia rozmaitych przedmiotów, z trudnością wejść mogą do sklepu i długo oczekiwać muszą nim potrafią do grzecznego zbliżyć się kupca. Dla czego wtenczas właśnie w innym daleko wytworniejszym składzie pięknych towarów nikogo nie widać? Bez wątpienia nie jeden z przybyłych do stolicy obywateli z prowincji pomyśli, że tam pewnie lepsze i tańsze towary; bynajmniej, skutek to grzeczności i przyjaznéj uczynności tych co towary przedają.

Dnia wczorajszego płacono na giełdzie warszawskiéj za obligacje udziałowe polskie 368 żądano 375; za polskie listy zastawne żądano 99; za dukaty hollender. stare ważne 19 zł. 20 gr.

W Hamburgu płacono pol. obl. udziałowe z terminem 1 lutego d. 16 stycznia po 121½.

Przyjechali do Warszawy. — Kalisz Seweryn 172 Targowa; Kiślański Karol 1096 Twarda; Ostrowski Władysław hr. 584 Długa; Deskur Jan 625 Kozia; Zełkowski Stanisław 625 Kozia; Mierzejewski Józef 331 N. Miasto; Antonowicz Jan 2838 Tamka; Rzewuski Józef 522 Podwale.

Dziś zimna stopni 13.

TEATR NARODOWY. Jutro Widowisko sceniczne i redutowe. O godzinie 8éj Powrót Stanisława, o godz. 10éj Indyk nadziany dukatami, o 12éj balet Zniwiarze.

TEATR ROZMAITOTCI. Jutro Bankructwo partacza. Dwóch mężów. Kawiarnia.

Wiadomości Zagraniczne.

Król J. pruski rozdał d. 18 stycznia, jako w rocznicę koronacji wiele znaków honorowych, a między inuemi otrzymali order orła czarnego klassy II bez bluszcza dębowego: Jenerał major pruski Więckowski; pułkownik w gwardji pruskiéj Małachowski; pułkownik w żandarmerji pruskiéj Zieliński; tajny radca sprawiedliwości w Poznaniu Zakrzewski; dyrektor prowincjallandszaftu w Poznaniu Grabowski, członek rejencji w Poznaniu Michalski.

W bawarskiém wojsku mają być zaprowadzone ćwiczenia gimnastyczne, na wzór turniejów w pruskiém i angielskiém wojskn dawniéj zaprowadzonych. — Uważają, że konie w wirtemberskiém żyją tylko do lat 10, chociaż zwyczajny wiek konia sięga lat 20. Przypisują to zawczesnemu zaprzęganiu i przeciążaniu koni. Obrachowano straty jakie ztąd dla kraju wynikają, i zdaje się, że nie jest przesadą utrzymywać, że Wirtemberczykowie tracą przez wczesne zaprzęgania koni połowę kapitału w koniach. Oprócz tego to, co rząd na ulepszenie koni wydaje, ginie, gdyż zwyczaj zgubny przeciwi się wszelkiemu ulepszaniu. Ale nie dosyć, że Wirtemberczykowie tracą kapitał, jeszcze moralność ich wiele cierpi: ci, co przywykają do bicia koni, obrażają i psują uczucie tych, co muszą być codziennie widzami srogiego postępowania.

W Karlsruhe wydarzyło się kilka nieszczęść w przeciągu tygodnia: Sławny śpiewak tamtejszy o mało się nie otruł przez zamianę lekarstwa; żołnierz zastrzelił się na warcie; człowiek, który się w sianie ukrył, przez nieostrożność tych, co go szukali, został przebity; nakoniec kupiec tamtejszy zamordował swoję żonę.

Słychać, że hr. Capodistrias czy wcześniéj czy późniéj usunie się od stéru rządu greckiego i osiądzie w Genewie.

W Wrocławiu popełniono w krótkim przeciągu czasu 5 samobójstw; lékarze tamtejsi przy-

pisują to gwałtownym mrozom, które na mózg ludzi szkodliwie działają.

W Frankfurcie nad Menem godzien jest zwrócić uwagę przyjacioł ludzkości instytut dla sierot kosztem miasta utrzymywany, który w porównaniu z innemi tego rodzaju zakładami bardzo mało kosztuje. Jest w nim 400 dzieci, których sposób żywienia jest nieznany gdzieindziej. Na dzieci od 10 do 16 lat przeznaczają tam po $2\frac{1}{2}$ funta; dla dzieci od 10 do 7 lat po 2 funty, dla dzieci od 7 do 4 lat po funcie mięsa na tydzień. Przy takiém pożywieniu dzieci są zdrowe i nie ulegają chorobom znanym w innych podobnych zakładach. Kiedy w innych takich zakładach na 10 dzieci 1 chore przypada, tymczasem w instytucie frankfurtskim przypada *jeden* chory na stu dzieci.

Xiąże Leopold Sasko-Koburski ma zaślubić najstarszą córkę xięcia Orleanu, a podług innych xiężniczka ta przeznaczona jest xięciu Kalabrji, następcy tronu neapolitańskiego. Rzecz ma być już ułożona, i słychać że król neapolitański przyjedzie do Paryża na wiosnę pod nazwiskiem hrabiego Syrakuzy dla uświetnienia uroczystości z powodu tych zaślubin.

Dnia 1 lutego otwarty będzie wolny port Wenecji z odpowiednią uroczystością.

Rząd neapolitański kazał przyspieszyć roboty około zaniedbanego kanału podziemnego, pochodzącego jeszcze z czasów rzymskich, przez co okolice bagniste zamienią się w najpiękniejsze łąki.

Jenerał Kolumbijski O'Leary wysłany z Bogoty naprzeciw powstańcom pod jenerałem Cordowa, zastał wszędzie mieszkańców spokojnych i życzliwych rządowi; nawet ochotnicy spieszyli pod jego chorągiew. Dnia 17 października spotkał pod El Santuario blisko 400 powstańców pod osobistém dowództwem jenerała Kordowy i z siłą nierównie większą uderzył na nich. Powstańcy bronili się uporczywie przeszło dwie godziny i wraz z jenerałem Kordowa prawie wszyscy polegli albo ranni na bojowisku zostali. Ta krwawa bitwa położyła koniec powstaniu. Jenerał O'Leary wydał niezwłocznie do mieszkańców i do wojska stosowną odezwę.

Rzeczpospolita peruwjańska zawarła pokój z Kolumbją dnia 22 września. Jenerał Gamarra został tymczasowym prezydentem, a jenerał Lafuente wiceprezydentem rzeczypospolitéj peruwjańskiéj.

Sułtan życzył znajdować się na balu u posła francuzkiego w dzień ś. Karola, ale zaziębił się i nie mógł wieczora owego z pokojów wychodzić. Kazał on zapytać się hr. Guilleminot, czy król francuzki pozwoli posłać do Paryża na edukację stu młodych Turków z rodzin znakomitych. Poseł odpowiedział że monarcha jego będzie z tego kontent i napisał zaraz do admirała Rigny o fregattę, któraby zabrała tę młodzież.

Dnia 5 grudnia miał hrabia Orłów prywatne posłuchanie u sułtana przez półtory godziny. Sułtan wyraził mu przy téj sposobności radość z przywróconego pokoju.

W Małéj Azji panują zaburzenia; obawiano się nawet napadu na Smirnę. W takiéj chwili spodziewane z Alexandrji okręty tureckie z pieniędzmi będą sułtanowi bardzo pomocne. Że wicekról egipski sułtanowi je zwraca, przypisują to, albo zmianie w jego politycznym systemacie, albo wyrachowanéj przezorności.

Niżéj podpisany rodowity Francuz ma honor uwiadomić szanowną publiczność, iż życzy sobie pełnić obowiązki u osób, któreby podczas balów karnawałowych tegorocznych tego potrzebowały. Oprócz tego życzę sobie dawać lekcje języka francuzkiego osobom nic lub cokolwiek takowy umiejącym dla większéj wprawy; w końcu przyjmę obowiązek uczenia dzieci więcéj nad lat 4 mające, za jak najniższą cenę. Mieszkam przy ulicy Żelaznéj Nro. 1127. *Perney*.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKÉJ POD N. 616.